

Józef Grzywna

Reforma jędrzejewiczowska w województwie kieleckim w opinii publicznej w latach 1932-1935

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 9, 191-211

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF GRZYWNA

REFORMA JĘDRZEJEWICZOWSKA W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM W OPINII PUBLICZNEJ W LATACH 1932—1935

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA REFORMY JĘDRZEJEWICZOWSKIEJ

Po przewrocie majowym 1926 roku zmieniały się zasadniczo zadania i funkcje szkoły. W centrum zainteresowania sanacji pozostaje przede wszystkim jej rola wychowawcza. Opracowanie założeń ideału wychowawczego podejmuje szereg działaczy sanacyjnych, takich między innymi jak Adam Skwarczyński i Sławomir Czerwiński. Głównym założeniem sanacyjnego ideału wychowawczego było zagadnienie integracji¹. Według J. Jędrzejewicza:

Obiektem wychowania [...] nie może być żadne określone środowisko, grupa, zespół czy klasa. W myśl uwag poprzednich nie może się ono również ograniczyć do zagadnienia wychowania tylko młodzieży².

Tak więc, sanacji chodziło o to, aby swym wpływem wychowawczym objąć całe społeczeństwo, wszystkich obywateli państwa, niezależnie od pochodzenia społecznego, stanu majątkowego i światopoglądu.

Polityce integracji społeczeństwa polskiego miało służyć między innymi ukazywanie bohaterskich czynów Legionów, najważniejszych osiągnięć rządów sanacyjnych oraz roli i znaczenia J. Piłsudskiego³.

Problem integracji łączył się ściśle z dążeniem sanacji do hierarchicznej budowy społeczeństwa, w którym na górze znajdowałyby się elita peowiacko-legionowa, a na dole podległy jej posłuszny i karny tłum⁴, a więc do stworzenia takiego systemu szkolnego, który by zapewnił realizację jej celów społeczno-politycznych.

W systemie oświatowym sanacji każdy typ szkolnictwa miał mieć swoje określone miejsce i spełniać odpowiednią funkcję.

Głównym zadaniem szkolnictwa podstawowego miało być przede wszystkim wychowanie szerokich mas pracowniczych, wykonawców postulatów i woli

¹ B. Ługowski *Szkolnictwo w Polsce 1929—1939 w opinii publicznej*, Warszawa 1961, s. 14.

² „Zrąb” 1930, nr 1.

³ K. Trzebiatowski *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918—1932*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 286.

⁴ B. Ługowski, op. cit., s. 17.

grupy rządzącej⁵. Wyławianie zdolniejszych jednostek potrzebnych obozowi legionowemu było zagadnieniem drugorzędym, tak zresztą, jak drugorzędym było zagadnienie poziomu naukowego szkoły powszechnej.

Główne założenia polityki oświatowej sanacji znalazły wyraz w nowej ustawie o ustroju szkolnictwa z 1932 roku. Ustawa według autorów miała zapewnić:

jak największe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszystkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższego naukowego i zawodowego wykształcenia⁶.

Jak widać, ustawa za najważniejsze zadania szkoły uznała wychowanie światopoglądowe i ideologiczne uczniów. Z drugiej strony wyraźnie ograniczała możliwość zdobycia większego zakresu wiedzy przez szerokie masy społeczne, otwierając równocześnie, ale tylko teoretycznie, możliwości awansu zdolnym jednostkom niezależnie od pochodzenia społecznego. Zdolniejsze jednostki po zdobyciu wyższych kwalifikacji zawodowych miały zasilić gospodarkę kapitalistyczną i wzmocnić ówczesną elitę społeczną.

Polityka selekcji znalazła w pełni odbicie w ustawie o ustroju szkolnictwa, która wprowadzała trzy stopnie organizacyjne szkoły powszechnej z trzema szczeblami programowymi.

Szkoła I stopnia — stwierdzał artykuł 12 ustawy — jest to szkoła, która realizuje pierwszy szczebel programowy wraz z najważniejszymi składnikami programowymi szczebla drugiego, szkoła stopnia II realizuje pierwszy i drugi szczebel programowy wraz z najważniejszymi składnikami programowymi szczebla trzeciego, szkoła stopnia III realizuje wszystkie trzy szczeble programowe w pełnym zakresie⁷.

Rozczłonkowanie struktury organizacyjnej szkolnictwa oraz rozbieżność programów nauczania podkopywały jednolitość szkoły powszechnej.

W oparciu o ustawę o ustroju szkolnictwa z 1932 roku oświatowe władze sanacyjne wydały w 1933 roku statut szkół powszechnych publicznych, na podstawie którego zmieniono normy obciążenia nauczycieli uczniami w porównaniu z ustawą z 1922 roku. Podniesienie normy obciążenia nauczycieli uczniami pociągnęło za sobą obniżenie poziomu organizacyjnego szkolnictwa. Dla utworzenia szkoły wysoko zorganizowanej należało zgromadzić w obwodzie większą niż dotychczas liczbę dzieci od 7 do 13 lat⁸.

Dla większych skupisk ludności statut z 1933 roku nie był hamulcem w tworzeniu szkół wysoko zorganizowanych, wzrosło jedynie obciążenie nauczyciela i wydłużyła się droga dziecka z domu do szkoły. Natomiast dla wsi postanowienia statutu były bolesnym ciosem⁹. Jeśli nawet w niektórych obwodach szkol-

⁵ K. Trzebiatowski, op. cit., s. 250.

⁶ *Ustrój i organizacja szkolnictwa w Polsce (Ustawy, rozporządzenia, okólniki)*, Lwów 1934, s. 1.

⁷ *Ibid.*, s. 3.

⁸ DzURP 1922, nr 18, poz. 143; DzU MWRiOP 1933, nr 14, poz. 194.

⁹ M. Falski *Koncepcja szkoły powszechnej i jej rola w ustroju szkolnictwa w okresie międzywojennym w Polsce*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty* pod red. L. Kurdybachy, t. I, Warszawa—Kraków—Wrocław 1958, s. 164; B. Su-

nych zdołano zgromadzić 330 dzieci, to były one nieliczne. Sytuację pogarszał fakt, że od roku 1935 na mocy tzw. okólnika „oszczędnościowo-kryzysowego” stopień organizacyjny szkoły uzależniony został od ilości dzieci faktycznie uczęszczających do szkoły¹⁰. W takiej sytuacji niewiele poprawiało sytuację stwierdzenie ustawy o ustroju szkolnictwa z 1932 roku, że podbudową szkoły średniej staje się drugi szczebel programowy szkoły powszechnej, czyli program klasy szóstej. Wprawdzie w ówczesnej sytuacji było to rozwiązanie korzystniejsze dla wsi niż uczynienie podbudową szkoły średniej trzeciego szczebla programowego szkoły powszechnej, ale to nie oznaczało, że drzwi do szkoły średniej za-trzaśnięte przed dzieckiem wsi polskiej nagle się otworzyły.

TABELA 1

ZALEŻNOŚĆ STOPNIA ORGANIZACYJNEGO SZKOŁY OD LICZBY DZIECI
W OBWODZIE WEDŁUG USTAWY Z 1922 ROKU I STATUTU Z 1933 ROKU

Stopień organizacyjny szkoły według ustawy z 1922 roku

Dla	40— 60	dzieci	mają	być	szkoły	jednoklasowe
„	60—100	„	„	„	„	dwuklasowe
„	101—150	„	„	„	„	trzyklasowe
„	151—200	„	„	„	„	czteroklasowe
„	201—250	„	„	„	„	pięcioklasowe
„	251—300	„	„	„	„	sześcioklasowe

O ile liczba dzieci przekroczy 300, szkoły mają posiadać 7 klas

Według statutu z 1933 roku

Szkoły posiadające	80	uczniów	mają	mieć	1	nauczyciela
„	„	do 140	„	„	„	2 nauczycieli
„	„	„ 180	„	„	„	3 „
„	„	„ 250	„	„	„	4 „
„	„	„ 280	„	„	„	5 „
„	„	„ 330	„	„	„	6 „

chodolski *Polityka kulturalno-oświatowa w Polsce współczesnej*, Warszawa 1937, s. 87—88.

¹⁰ B. Ługowski, op. cit., s. 53.

REALIZACJA REFORMY JĘDRZEJEWICZOWSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM

Główny wysiłek władz szkolnych w województwie kieleckim w latach 1932—1939 szedł w kierunku zmiany struktury organizacyjnej szkolnictwa. Na skutek polityki oszczędnościowej rządów sanacyjnych przyrost liczby nauczycieli i izb lekcyjnych był niewystarczający¹¹. W dalszym ciągu trwał kryzys ekonomiczny i wzrastała liczba dzieci w wieku szkoły powszechnej. W roku szkolnym 1937/38 liczba dzieci od 7 do 13 lat w województwie kieleckim wzrosła w porównaniu z rokiem szkolnym 1932/33 o 17 547 osób¹². Powyższe trudności nie zahamowały jednak prac nad reorganizacją szkolnictwa, która została przeprowadzona zgodnie z wytycznymi ustawy o ustroju szkolnictwa z 1932 r.

TABELA 2
POZIOM ORGANIZACYJNY SZKOLNICTWA Powszechnego
W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM¹³ W ROKU SZKOLNYM 1932/33 I 1937/33

Rok szkolny	Ogółem szkół	1 kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.
1932/33	2145	781	579	238	121	58	38	326
	%	36,41	26,99	11	5,64	2,70	1,77	15,19
1937/38	2281	I stopnia		II stopnia		III stopnia		
	%	1234		505		542		
		54		22,13		23,76		

Do roku szkolnego 1937/38 liczba szkół powszechnych w województwie kieleckim zmniejszyła się o 136. Szkół, które realizowały siedmioletni program nauczania, przed reformą jędrzejewiczowską było 781. Stanowiły one w roku szkolnym 1932/33 ponad 36% ogółu szkół powszechnych w województwie. W roku szkolnym 1937/38, a więc po reformie było zaledwie 542 szkół tego typu. Stanowiły one 33,76% ogółu szkół powszechnych.

Powyższe porównanie prowadzi do wniosku, że poziom organizacyjny szkolnictwa w województwie kieleckim znacznie się obniżył, w wyniku reformy jędrzejewiczowskiej. Stwierdzenie powyższe odnosi się szczególnie do wsi, gdzie warunki tworzenia sieci szkolnej były trudniejsze niż w mieście¹⁴.

Sytuacja powstała w województwie kieleckim po reformie szkolnej potwierdza w pełni sens wywodów Mariana Falskiego, który oceniając praktyczne skutki ustawy z 1932 roku w skali całego kraju pisał:

Doprowadzono w rezultacie do tego, że dziś przeszło połowa dzieci ludności wiejskiej skazana jest na szkołę najniżej zorganizowaną, na tzw. szkołę I stopnia, w któ-

¹¹ Składnica akt przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, sygn. 85.

¹² Ibid.

¹³ Ibid.

¹⁴ Ibid.

rej dzieci w ciągu siedmiu lat nauki osiągają zaledwie poziom pierwszych czterech oddziałów szkoły wysoko zorganizowanej (mają te szkoły dwuletni oddział III i trzyletni oddział IV!). Nie dość tego! Wydaje się obecnie odrębne programy i zaprowadza odrębne podręczniki dla szkół I i II stopnia, ażeby wprost chińskim murem oddzielić szkoły niżej zorganizowane od wyżej zorganizowanych i odciąć dzieci skazane na szkołę I stopnia [...] od wszelkiej choćby czysto teoretycznej możliwości dalszego kształcenia się¹⁵.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na głębszą analizę zaistniałej sytuacji w poszczególnych powiatach województwa kieleckiego. Ale przytoczenie nawet samych liczb bez ich szerszego omawiania ukaże w sposób dostateczny wpływ reformy jędrzejewiczowskiej na poziom organizacyjny szkolnictwa.

TABELA 3

POZIOM ORGANIZACYJNY SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO PUBLICZNEGO W POWIATACH WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO¹⁶ W ROKU SZKOLNYM 1932/33 I 1937/38

Nazwa powiatu	R o k s z k o l n y 1932/33							
	ogółem szkół	1 kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.
Będzin	—	—	—	—	—	—	—	—
Busko	124	38	40	21	12	5	1	7
%	100	30,64	33,25	16,93	9,66	4,03	0,8	5,64
Częstochowa	188	68	39	14	15	6	3	43
%	100	36,17	20,74	7,44	7,97	3,19	1,59	22,87
Jędrzejów	113	51	30	12	10	2	—	8
%	100	45,13	26,55	10,61	8,84	1,76	—	7,07
Kielce	167	75	44	10	11	6	1	20
%	100	44,91	26,35	5,98	6,58	3,59	0,59	11,97
Końskie	112	34	31	17	7	2	3	18
%	100	30,30	27,67	15,17	6,25	1,78	2,67	16,08
Kozienice	124	53	41	8	3	6	3	10
%	100	42,74	33,06	6,45	2,41	4,83	2,41	8,06
Miechów	120	33	27	26	2	6	4	22
%	100	27,5	22,5	21,66	1,66	5	3,33	18,33
Olkusz	133	56	35	19	7	—	5	11
%	100	42,11	26,31	14,27	5,26	—	3,75	7,51

¹⁵ Rafał Praski [Marian Falski] *Walczymy o szkołę*, [w:] *Polska lewica społeczna wobec oświaty w latach 1919—1939. Wybór materiałów*. Wyboru dokonali, wstępem i przypisami zaopatrzyli B. Ługowski i E. Rudziński, Warszawa 1960, s. 114.

¹⁶ Składnica akt przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, sygn. 85.

Nazwa powiatu	Rok szkolny 1932/33							
	ogółem szkół	1 kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.
Opatów ‰	134 100	41 30,59	44 32,68	21 15,67	6 4,47	2 1,49	4 2,91	16 11,94
Opoczno ‰	112 100	46 41,07	30 26,78	15 13,3	8 7,14	2 1,78	— —	11 9,01
Pińczów ‰	109 100	31 28,44	34 31,19	17 15,59	10 9,17	5 4,58	— —	12 11
Radom ‰	216 100	116 40,07	53 24,53	8 3,7	6 2,77	6 2,77	3 13,8	24 11,11
Sandomierz ‰	91 100	31 34,06	30 32,96	12 13,17	5 5,49	— —	1 1,09	13,18 13,18
Sosnowiec ‰	100 100	6 6	7 7	7 7	3 3	3 3	1 1	73 73
Wierzbnik ‰	142 100	63 44,35	39 27,46	20 14,08	7 4,91	1 0,7	2 1,4	10 7,04
Włoszczowa ‰	84 100	22 26,19	33 39,28	6 7,13	6 7,13	6 4,76	4 4,76	9 10,71
Zawiercie %	76 100	21 27,63	22 28,96	5 6,57	3 3,94	2 2,63	3 3,94	20 26,31

Nazwa powiatu	Rok szkolny 1937/38			
	Ogółem szkół	I stopnia	II stopnia	III stopnia
Będzin ‰	73 100	10 13,69	12 16,43	51 69,86
Busko ‰	147 100	88 59,86	41 27,27	18 12,24
Częstochowa ‰	172 100	80 46,51	37 21,51	55 31,91
Jędrzejów ‰	115 100	76 66,08	20 17,39	19 16,52
Kielce ‰	160 100	96 60	30 19,12	34 21,25
Końskie ‰	121 100	58 47,93	32 26,48	31 25,61
Kozienice ‰	134 100	83 61,93	30 22,38	28 20,89

Nazwa powiatu	Rok szkolny 1937/38			
	Ogółem szkół	I stopnia	II stopnia	III stopnia
Miechów	120	53	40	27
%	100	44,16	33,33	22,5
Olkusz	130	75	34	21
%	100	57,69	26,15	16,15
Opatów	142	65	44	33
%	100	45,77	30,28	23,23
Opoczno	119	72	33	14
%	100	60,50	27,73	11,76
Pińczów	122	79	20	23
%	100	64,75	16,39	18,85
Radom	207	150	17	40
%	100	72,46	8,11	19,32
Sandomierz	102	55	31	16
%	100	53,92	30,39	15,68
Sosnowiec	22	—	—	22
%	100	—	—	100
Wierzbnik	154	86	36	32
%	100	53,71	23,37	20,88
Włoszczowa	91	55	17	19
%	100	60,43	18,68	20,88
Zawiercie	86	43	18	25
%	100	50	20,93	29,06

Z powyższej tabeli wynika, że poziom organizacyjny szkolnictwa w omawianym okresie uległ obniżeniu we wszystkich powiatach z wyjątkiem powiatu sosnowieckiego. W roku szkolnym 1937/38 w takich powiatach jak Busko i Opoczno liczba szkół, które realizowały siedmioletni program nauczania, nie osiągnęła nawet 15% ogółu szkół powszechnych publicznych. Jeżeli powiemy, że sytuacja w większości powiatów nie odbiegała daleko od tej, jaka istniała w powiatach, o których mowa powyżej, to łatwo dojść do wniosku, że ówczesna sieć szkolna uniemożliwiała poważnej liczbie dzieci ukończenie siedmiu klas.

Tragiczną sytuację w tym zakresie potwierdzają dane, ilustrujące rozmieszczenie uczniów w poszczególnych stopniach organizacyjnych szkół.

Liczba uczniów w szkołach poszczególnych stopni uległa zmianom w porównaniu z rokiem szkolnym 1932/33. W roku szkolnym 1932/33 siedmioletni program nauczania realizowało w szkołach województwa kieleckiego 56,2% uczniów, gdy w roku szkolnym 1937/38 tylko 54,2%.

TABELA 4

UCZNIOWIE W POSZCZEGÓLNYCH STOPNIACH SZKÓŁ POWSZECHNYCH
W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM¹⁷ W ROKU SZKOLNYM 1932/33 I 1937/38

Rok szkolny	Ogółem uczniów	w szkołach						
		1 kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.
1932/33	468 254	68 875	88 001	51 039	32 006	17 987	12 160	198 187
	%	14,7	18,7	10,8	6,8	3,8	2,5	42,3
1937/38		I stopnia		II stopnia		III stopnia		
	507 769	124 130		108 280		275 359		
	%	24,4		21,3		54,2		

Wymowy powyższych liczb nie zmienia fakt zmniejszenia się liczby uczniów w szkołach 1- i 2-klasowych o 9% w porównaniu z rokiem szkolnym 1932/33.

Dość ciekawie przedstawia się sytuacja w tym zakresie w poszczególnych powiatach województwa kieleckiego. I w tym przypadku obniżenie poziomu organizacyjnego szkolnictwa wywołało ujemne skutki w postaci zmniejszenia się liczby uczniów w szkołach najwyżej zorganizowanych.

TABELA 5

UCZNIOWIE W POSZCZEGÓLNYCH STOPNIACH SZKÓŁ POWSZECHNYCH
PUBLICZNYCH W POWIATACH WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO¹⁸ W ROKU
SZKOLNYM 1932/33 I 1937/38

Nazwa powiatu	Rok szkolny 1932/33							
	w szkołach							
	ogółem uczniów	1 kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.
Będzin	—	—	—	—	—	—	—	—
Busko	25 577	3 536	6 477	4 632	3 470	1 722	382	5 358
%	100	17,7	25,3	18,1	13,5	6,7	1,4	20,9
Częstochowa	46 182	6 312	6 346	3 114	3 239	2 037	809	24 325
%	100	13,6	13,7	6,7	7,01	4,4	1,7	52,6
Jędrzejów	18 544	4 325	4 292	2 408	2 615	532	—	4 372
%	100	32,3	23,1	12,9	14,5	2,8	—	23,5
Kielce	33 135	6 800	6 720	2 429	2 521	1 359	399	12 907
%	100	20,5	20,2	7,3	7,6	4,1	1,2	38,9
Końskie	28 116	3 196	4 980	4 077	2 156	715	1 190	11 802
%	100	11,3	17,7	14,5	7,6	2,5	4,5	41,9
Kozienice	25 577	4 649	6 123	1 669	737	1 901	1 183	6 315
%	100	20,6	27,1	7,3	3,2	8,4	5,2	27,9

¹⁷ Ibid.¹⁸ Ibid.

Nazwa powiatu	Rok szkolny 1932/33							
	w szkołach							
	ogółem uczniów	1 kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.
Miechów	27 028	2 974	4 162	5 534	556	1 638	1 279	10 885
%	100	11	15,7	20,4	4	6,6	4,7	40,2
Olkusz	25 213	4 882	5 592	4 536	2 225	—	318	7 660
%	100	19,3	22,1	17,9	8,8	—	1,2	28,1
Opatów	29 556	3 572	6 927	4 620	1 661	674	1 606	10 496
%	100	12	23,4	15,6	5,6	2,2	5,4	35,5
Opoczno	21 406	4 589	4 790	3 327	2 130	740	—	5 830
%	100	21,4	22,3	15,5	9,9	3,4	—	26,2
Pińczów	21 700	2 641	4 941	3 197	2 508	1 708	—	6 705
%	100	12,1	21	10,1	11	7,8	—	30,8
Radom	35 127	9 292	7 077	1 666	1 738	1 847	391	13 116
%	100	26,4	20,1	4,7	4,9	5,2	1,1	37,3
Sandomierz	18 973	2 517	4 683	2 591	1 353	—	350	7 479
%	100	13,2	24,6	13,6	7,1	—	1,8	39,9
Sosnowiec	52 031	644	1 116	956	825	809	309	47 372
%	100	1,2	2,1	1,8	1,5	1,5	0,5	91
Wierzbnik	24 221	5 124	5 388	3 955	1 940	352	780	6 682
%	100	21,1	22,2	16,3	8	1	3,2	27,5
Włoszczowa	17 808	1 984	5 003	1 278	1 575	1 377	2 237	4 354
%	100	11,1	29,7	6,9	8,8	7,7	12,6	24,4
Zawiercie	21 060	1 838	3 384	1 050	757	573	927	12 529
%	100	8,7	15,5	4,9	3,5	2,7	4,4	59,4

Nazwa powiatu	Rok szkolny 1937/38			
	Ogółem uczniów w szkołach			
		I stopnia	II stopnia	III stopnia
Będzin	36 490	802	2 567	33 121
%	100	2,2	7,03	90,7
Busko	27 495	9 234	8 755	9 506
%	100	33,5	31,8	34,5
Częstochowa	48 305	7 621	7 886	32 798
%	100	15,5	16,3	67,8
Jędrzejów	19 571	7 401	4 169	8 001
%	100	37,8	21,3	40,8
Kielce	36 154	10 610	6 301	19 243
%	100	29	17,4	53,2

Nazwa powiatu	Rok szkolny 1937/38			
	Ogółem uczniów w szkołach			
		I stopnia	II stopnia	III stopnia
Końskie ‰	30 958 100	6 097 19,6	7 355 23,7	17 506 56,5
Kozienice ‰	26 349 100	8 301 31,1	6 719 25,5	11 329 42,9
Miechów ‰	26 243 100	5 238 19,9	8 661 33	12 324 46,5
Olkusz ‰	25 888 100	7 366 28,4	7 476 28,8	11 046 42,6
Opatów ‰	33 514 100	6 888 20,5	9 411 28	17 215 51,3
Opoczno ‰	22 861 100	7 894 38,8	7 525 32,8	7 442 32,5
Pińczów ‰	21 989 100	7 371 33,5	4 235 19,2	10 383 47,2
Radom ‰	39 051 100	13 669 35	4 139 10,5	20 246 51,8
Sandomierz ‰	21 896 100	5 825 26,6	7 205 32,8	8 866 40,4
Sosnowiec ‰	14 793 100	— —	— —	14 793 100
Wierzbnik ‰	32 323 100	8 644 26,7	8 642 26,7	15 637 48,3
Włoszczowa ‰	17 237 100	5 869 34	8 513 20,3	7 855 45,5
Zawiercie ‰	21 526 100	3 971 18,5	3 794 17,6	13 761 63,9

Widać wyraźnie, że w większości powiatów liczba uczniów, którzy w roku szkolnym 1937/38 realizowali siedmioletni program nauki zmniejszyła się w porównaniu z rokiem szkolnym 1932/33. W 10 powiatach liczba uczniów szkół III stopnia nie osiągnęła 50% ogółu uczniów szkół powszechnych publicznych.

Sytuacja w województwie kieleckim nie była pod tym względem gorsza od ogólnokrajowej.

Reforma jędrzejewiczowska uderzyła przede wszystkim w ludność wiejską. Dążność klas posiadających do ograniczenia praw wsi do oświaty powszechnej została uwieńczona pełnym powodzeniem. Ileż prawdy kryją w sobie słowa M. Falskiego, który pisał:

Ta głęboka klęska szkolnictwa powszechnego, klęska całej ludności wiejskiej nie budzi żadnych refleksji, a przeciwnie, jest przedmiotem pełnego zadowolenia m. in. Wacława Jędrzejewicza¹⁹.

OCENA ZAŁOŻEŃ USTAWY O USTROJU SZKOLNICTWA Z 1932 ROKU PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM

Uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o ustroju szkolnictwa wzbudziło pewne zainteresowanie opinii publicznej w Kielecczyźnie. Nie było to jednak zainteresowanie powszechne. Szeroka dyskusja rozpocznie się dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy kryzys szkolnictwa i skutki reformy jędrzejewiczowskiej będą bardziej odczuwalne dla szerokiego rzesz społeczeństwa.

W latach 1932/1935 dyskusja nad założeniami reformy skupiała się w głównej mierze na łamach miejscowej prasy. Prasa prorządowa i sanacyjna w licznych artykułach podkreślała „epokowe” znaczenie ustawy w dziejach polskiego szkolnictwa. „Ziemia Radomska” w marcu 1932 roku pisała między innymi:

Jesteśmy świadkami wielkiego historycznego dzieła. Jesteśmy bogatsi o ustawę, która młode pokolenie przetwarzać będzie w dobrych obywateli, dla których kwintesencją dążeń będzie: *salus rei publicae suprema lex*²⁰.

Zdaniem autora artykułu ustawa otwiera szerokie możliwości do wydobycia z tłumu jednostek o wielkiej wartości moralnej i intelektualnej, które dla dobra państwa należy włączyć w krąg elity społecznej²¹.

Podobną opinię wyrażała „Ziemia Sandomierska”²² i „Ziemia Kielecka”²³. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa sanacyjna rozwijała i popularyzowała szczególnie te postanowienia ustawy o ustroju szkolnictwa, które traktują o sprawach wychowawczych. Hasło wychowania „państwowo-obywatelskiego” zajmowało na łamach prasy województwa kieleckiego naczelne miejsce.

„Nowy Czas Kielecki” pisał między innymi:

Punktem wyjścia nowej reformy jest myśl zespolenia młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce, jak najsilniejszymi więzami z ideą państwa²⁴.

Podobną myśl wyraża „Słowo Częstochowskie”²⁵.

W walce o wpływy wśród rodziców i nauczycielstwa, w walce przeciwko endeckiemu modelowi wychowania narodowego prasa sanacyjna zamieszczała nie tylko odpowiednie artykuły, ale także wywiady z ludźmi reprezentującymi różne środowiska i zawody. „Tygodnik Radomski” nawiązując do spraw wychowawczych, które znalazły szerokie odbicie w ustawie o ustroju szkolnictwa z 1932 roku, zamieścił dość ciekawy wywiad z historykiem St. Arnoldem²⁶.

¹⁹ Rafał Praski [Marian Falski] *Walczyliśmy o szkołę...*, s. 141.

²⁰ „Ziemia Radomska”, Radom 1932, nr 42.

²¹ Ibid.

²² „Ziemia Sandomierska”, Sandomierz 1932, nr 34.

²³ „Ziemia Kielecka”, Kielce 1935, nr 11.

²⁴ „Nowy Czas Kielecki”, Kielce 1933, nr 56.

²⁵ „Słowo Częstochowskie”, Częstochowa 1932, nr 131.

²⁶ „Tygodnik Radomski”, Radom 1934, nr 18.

Krytyczne stanowisko wobec ustawy zajęła prasa klerykalna. Błędem byłoby jednak sądzić, że negatywna ocena reformy szkolnictwa wpływała z chęci obrony interesów oświatowych szerokich rzesz społecznych. Było to raczej wynikiem rywalizacji między sanacją a klerem katolickim o wpływy na terenie szkoły. W tym należy szukać uzasadnienia dla faktu, że prasa klerykalna na terenie województwa kieleckiego dość ostro krytykowała model wychowania „państwowo-obywatelskiego”, a także dość duże uprawnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dzięki czemu: „Nowa ustawa czyni szkolnictwo narzędziem w rękę rządu...”²⁷. Oczywiście, że zbyt duże uprawnienia władz świeckich na terenie szkoły ograniczały automatycznie wpływy kleru na sprawy wychowawcze. Z tym faktem nie godziło się duchowieństwo katolickie nie tylko w okresie rządów sanacyjnych, ale i w okresie poprzednim. Przykładem dążeń kleru do opanowania polskiego szkolnictwa jest chociażby okres dyskusji nad projektem konstytucji marcowej 1921 roku, czy prace w czasie obrad Sejmu Nauczycielskiego w 1919 roku. A zdawać należy sobie sprawę z faktu, że w okresie rządów Chjeno-Piasta kler katolicki otrzymał dość duże uprawnienia na terenie szkoły. Nic więc dziwnego, że w omawianym okresie każda próba ograniczenia wpływów duchowieństwa na życie szkoły, niezależnie od faktu kto ją podejmował, władze świeckie, czy organizacje polityczne i społeczne, napotykała na zorganizowany opór ze strony Kościoła.

W sposób bardzo ostry zaatakowała ustawę prasa Polskiej Partii Socjalistycznej. Radomskie „Życie Robotnicze” już w kilkanaście dni po uchwaleniu przez Sejm ustawy o ustroju szkolnictwa zamieściło cykl artykułów poświęconych reformie szkolnej. W nr 14 „Życie Robotnicze” z 1932 roku stwierdza, że ustawa jędrzejewiczowska ma na celu „odcięcie dziecka, szczególnie wiejskiego”, nie tylko od dostępu do szkoły średniej, ale także do szkoły powszechnej wysoko zorganizowanej, co w konsekwencji ma ułatwić klasom posiadającym bardziej skuteczne ugruntowanie swoich wpływów politycznych i ideologicznych w środowisku wiejskim²⁸. Z drugiej strony obniżenie poziomu organizacyjnego szkolnictwa powszechnego, a co za tym idzie i zdobywanego wykształcenia przez dzieci chłopskie i robotnicze, pogłębi przepaść kulturalną między szerokimi masami społecznymi a klasami rządzącymi²⁹. Ten fakt przy równoczesnym uwzględnieniu wysiłków na rzecz realizacji nowego ideału wychowawczego sanacji ma ułatwić grupom rządzącym przebudowę struktury polskiego społeczeństwa. „Życie Robotnicze” podkreślało, że reżimowi sanacyjnemu chodzi o to, aby dzieci z klas uciskanych wyrastały na tępym, bezkrytycznym i służalczych obywateli burżuazyjno-obszarniczego państwa³⁰.

Tak więc stanowisko radomskiej PPS wobec reformy jędrzejewiczowskiej pokrywało się z ogólną oceną polityki oświatowej sanacji przez ruch socjalistyczny w Polsce³¹.

Uchwalenie przez Sejm ustawy o ustroju szkolnictwa wywołało poważne zaniepokojenie w kołach młodzieży socjalistycznej. Sprawy nowego ustroju szkolnictwa były przedmiotem dyskusji na Okręgowym Zjeździe OMTUR Zagłębia Dąbrowskiego, który odbył się 2 października 1932 roku w Będzinie

²⁷ „Siewca Prawdy”, Kielce 1932, nr 11; „Gazeta Tygodniowa”, Kielce 1932, nr 10.

²⁸ „Życie Robotnicze”, Radom 1932, nr 14.

²⁹ Ibid.

³⁰ Ibid., 1935, nr 28.

³¹ B. Ługowski, op. cit., s. 82.

z okazji 25-lecia istnienia Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej. Referat na temat reformy jędrzejewiczowskiej wygłosił prezes Okręgowego Sekretariatu OMTUR Zagłębia Dąbrowskiego, działacz lewicy nauczycielskiej Stefan Pol. W czasie dyskusji uczestnicy zjazdu opowiedzieli się przeciwko nowej ustawie o ustroju szkolnictwa³².

Problem reformy ustroju szkolnictwa w omawianym okresie nie wzbudził większego zainteresowania wśród ludności wiejskiej. Złożył się na to zarówno głęboki kryzys rolnictwa, który pociągnął za sobą dalsze ubożenie ludności, w konsekwencji czego potrzeby w zakresie oświaty odsuwane były na plan dalszy, jak i brak bezpośredniego zainteresowania u większości chłopstwa szkołą wysoko zorganizowaną. Należy pamiętać o tym, że ukończenie w ówczesnych warunkach nawet szkoły siedmioklasowej nie zmieniało zasadniczo pozycji materialnej i społecznej absolwenta, nie umożliwiała mu dalszego kształcenia w szkole średniej, a teza, że droga do dobrobytu wiedzie przez ogólne podniesienie poziomu intelektualnego mas ludowych, była dla pojedynczego chłopca zbyt abstrakcyjna. Dlatego problem reformy szkolnictwa znalazł odbicie tylko i wyłącznie na zebraniach i zjazdach Stronnictwa Ludowego, które z początkiem lat trzydziestych poszło w swym programie społeczno-politycznym i oświatowym na lewo.

Szczególnie dużą aktywność w dziedzinie oświatowej wykazał ruch ludowy w powiecie sandomierskim. Tu ustawa o ustroju szkolnictwa z 1932 roku była szeroko dyskutowana. Np. na powiatowym zjeździe delegatów kół Stronnictwa Ludowego, który odbył się w kwietniu 1933 roku w Samborcu koło Sandomierza uczestnicy zjazdu podkreślali w swych wystąpieniach antyludową politykę oświatową sanacji, wskazując równocześnie na obszarniczo-burżuazyjny charakter reformy jędrzejewiczowskiej³³.

W kwietniu 1935 roku na zjeździe powiatowym delegatów kół Stronnictwa Ludowego, który odbył się w Gnieszowicach w gminie Koprzywnica jeden z działaczy chłopskich następująco charakteryzował politykę szkolną sanacji:

Aby chłopem łatwiej było rządzić i trzymać go z dala od spraw publicznych wstrzymano rozbudowę szkół, uchwalono krzywdzącą dzieci chłopskie reformę szkolną. Dziś już do rzadkości należy kończenie szkół wyższych przez dzieci chłopskie³⁴.

Charakterystyczne stanowisko wobec ustawy o ustroju szkolnictwa zajął zawodowy ruch nauczycielski. W województwie kieleckim nauczycielstwo było zrzeszone w zasadzie w trzech związkach, a mianowicie: w Związku Nauczycielstwa Polskiego, Chrześcijańsko-Narodowym Stowarzyszeniu Szkół Powszechnych i Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych. Różnice programowe w zakresie spraw społeczno-politycznych i oświatowych spowodowały, że i oceny ustawy o ustroju szkolnictwa przez te organizacje różniły się między sobą.

Już w okresie dyskusji nad projektem przyszłej ustawy Chrześcijańsko-Narodowe Stowarzyszenie Szkół Powszechnych dążyło przede wszystkim do wyeksponowania na pierwszy plan wychowania religijnego. W imieniu swej

³² Wojewódzkie Archiwum Państwowe Kielce, Urząd Wojewódzki Kielecki (WAPK, UWK), sygn. 3100.

³³ Ibid., sygn. 2667.

³⁴ Ibid., sygn. 3259.

organizacji W. Rogalczyk domagał się w Sejmie „żeby we wstępie projektu zamiast «zapewnić jak najwyższe wyrobienie moralne», było «zapewnić jak najwyższe wyrobienie religijno-moralne»³⁵. Podobną poprawkę wnieśli następnie posłowie chadeccy i endeccy: Kornecki, ks. Szydelski i St. Dobrowolski. Postulat ten, mimo początkowych sprzeciwów posłów z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, został następnie na wniosek ks. Czuja z BBWR przyjęty przez Komisję Oświatową Sejmu. Chrześcijańsko-Narodowe Stowarzyszenie Szkół Powszechnych zajęło negatywne stanowisko wobec dwutorowego kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, ujęcia klasy siódmej jako „czapki” oraz zbyt szerokich uprawnień ministra.

Mimo pewnych zastrzeżeń pozytywnie oceniło ustawę o ustroju szkolnictwa Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Przypomnieć należy, że na posiedzeniu Komisji Oświatowej Sejmu w styczniu 1932 roku delegat TNSW, St. Kwiatkowski, nie atakował całego projektu przyszłej ustawy, ale występował głównie przeciwko skasowaniu niższych klas gimnazjum na rzecz szkoły podstawowej.

TNSW podtrzymywało nadal swój projekt ustroju szkolnego, uchwalony przez Walny Zjazd TNSW w Krakowie w 1927 roku. Krakowski Zjazd TNSW obradujący w dniach 20—21 kwietnia 1927 roku wypowiedział się za utrzymaniem ośmioletniego gimnazjum, opartego na czteroletniej szkole podstawowej³⁶.

Uchwały Walnego Zjazdu w Krakowie nie znalazły jednak większego poparcia wśród kół TNSW w województwie kieleckim. Przytłaczająca większość członków oceniła ustawę o ustroju szkolnictwa pozytywnie. Tak np. 11 maja 1932 roku na walnym zebraniu Koła TNSW w Miechowie podjęto następującą uchwałę:

Koło TNSW w Miechowie stoi na stanowisku bezwzględnego wykonania ustawy o reformie szkolnej, uchwalonej przez ciała ustawodawcze, i zaznacza, iż znajduje ona jak najgorętsze poparcie przy jej wykonaniu³⁷.

Pozytywnie ustawę jędrzejewiczowską ocenił Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarówno Zarząd Okręgowy w Kielcach, jak i poszczególne oddziały powiatowe poparły ustawę. W czasie dyskusji na zebraniach związkowych stwierdzono wręcz, że ustawa o ustroju szkolnictwa jest niczym innym, jak tylko spełnieniem postulatów oświatowych postępowego nauczycielstwa. Np. na posiedzeniu Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Końskich, które odbyło się 27 sierpnia 1933 roku, ówczesny prezes, Kwiatkowski, stwierdził między innymi:

Uchwalona w roku 1932 ustawa szkolna realizuje w wysokim stopniu chociaż jeszcze nie całkowicie postulaty Związku Nauczycielstwa Polskiego wysuwane na wszystkich zjazdach, a szczegółowo wypracowane na Kongresie Pedagogicznym w Wilnie. Nowa ustawa szkolna, demokratyczna i sprawiedliwa w swym zasadniczym ujęciu stawia przed nauczycielstwem nowe możliwości, ale i wielkie, i ciężkie obowiązki³⁸.

³⁵ „Nauczyciel Polski” 1932, nr 3.

³⁶ „Głos Nauczycielski” 1932, nr 23—24.

³⁷ WAPK, UWK, sygn. 2748.

³⁸ Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, sygn. 1/373.

Powyższe uzasadnienie pokrywa się w pełni ze stanowiskiem Zarządu Głównego ZNP, który walnie przyczynił się do uchwalenia ustawy o ustroju szkolnictwa przez Sejm³⁹.

Jakie przyczyny zdecydowały o takiej postawie ZNP w województwie kieleckim? W pierwszym rządzie należy uwzględnić prosanacyjne nastawienie większości członków Zarządu Głównego ZNP, który w pełni popierał ówczesną politykę szkolną grupy rządzącej. Mimo katastrofy szkolnictwa (około milion dzieci poza szkołą) „Głos Nauczycielski”, jako organ ZG ZNP, w roku 1934 pisał:

Ideologia nasza w dziedzinie publicznego wychowania i nauczania zesła się z intencjami obecnego rządu i stąd wypływa rola organizacji jako czynnika współpracującego z władzami szkolnymi, w dziele budowy i rozwoju szkolnictwa i oświaty w Polsce⁴⁰.

Tego rodzaju artykuły musiały wywrzeć poważny wpływ na postawę władz terenowych związku oraz nauczycielstwa zrzeszonego. Z drugiej strony we władzach związkowych wszystkich szczebli w województwie kieleckim dominującą rolę odgrywali ludzie głęboko związani z sanacją⁴¹.

Po 1926 roku władze sanacyjne dokonały czystki w aparacie oświatowym, w wyniku której pozbyto się w pierwszym rządzie działaczy endeckich, a następnie ludzi o poglądach lewicowych. Aby nie dopuścić do powstania opozycji wśród nauczycielstwa władze sanacyjne przeniosły postępowych działaczy na przedwczesną emeryturę, młodszych nauczycieli przenoszono karnie do innych rejonów kraju.

Oto cyfry odchodzących na emeryturę nauczycieli szkół powszechnych w Polsce⁴²:

w roku 1924/25	—	715	nauczycieli
„	1925/26	—	869 „
„	1926/27	—	768 „
„	1927/28	—	770 „
„	1928/29	—	969 „
„	1929/30	—	1163 „
„	1930/31	—	1543 „

W roku szkolnym 1930/31 przeniesiono na emeryturę dwukrotnie większą ilość nauczycieli niż w roku 1924/25.

Jak podaje Hajewicz i Jaworski⁴³ ilość przeniesionych nauczycieli szkół powszechnych w ciągu 5 lat rządów sanacyjnych wynosiła:

³⁹ Ibid., sygn. 1/547; „Głos Nauczycielski” 1931, nr 14; K. Trzebiatowski, op. cit., s. 344.

⁴⁰ „Głos Nauczycielski” 1934, nr 1; „Nasza Praca”, Opoczno 1934, nr 3.

⁴¹ „Nasza Praca”, Opoczno 1934, nr 3.

⁴² J. Hajewicz i S. Jaworski *Kryzys wychowania i oświaty*, Warszawa 1932, s. 65.

⁴³ Ibid., s. 64.

w roku 1926/27	—	7228	nauczycieli
„ 1927/28	—	6990	„
„ 1928/29	—	8140	„
„ 1929/30	—	7960	„
„ 1930/31	—	8196	„

Razem w ciągu 5 lat 38 514 nauczycieli zmieniło miejsce swego pobytu.

Czystka nie ominęła również nauczycieli województwa kieleckiego. Szczątkowy materiał archiwalny nie pozwala jednak na podanie nawet liczb przybliżonych. Mimo tego na podstawie części zachowanych dokumentów można stwierdzić niezbicie, że proces przybrał szerokie rozmiary⁴⁴.

Gwałcenie pragmatyki nauczycielskiej przez władze administracyjno-polityczne nie wywołało większej reakcji ze strony ZG ZNP. W dołach członkowskich rodziło się poczucie krzywdy. Pod naporem zrzeszonego nauczycielstwa Komisja Wojewódzka w Kielcach podejmuje w tej sprawie w roku 1930 specjalną uchwałę, w której czytamy:

Stwierdzono zbyt daleko posuniętą lojalność Zarządu Głównego w stosunku do władz politycznych, które z krzywdą dla nauczycieli wdzierają się do jego prawnych stanowisk i gwałcą obowiązujące przepisy, co jaskrawie odbiło się na przenoszeniach wielu kolegów i koleżanek podczas ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu⁴⁵.

Powyższa uchwała nie jest jednak świadectwem niechęci do sanacji w ogóle. Zarówno bowiem przytłaczająca większość działaczy związkowych, jak i zrzeszonego nauczycielstwa w województwie kieleckim aktywnie wspierała poczynania władz sanacyjnych na polu oświatowym i politycznym. Działacze związkowi organizowali w gminach i powiatach BBWR, sprawując w tej partii naczelną funkcję⁴⁶.

Czołową rolę odgrywało zrzeszone nauczycielstwo w organizowaniu wyborów do Sejmu i Senatu. Przed słynnymi wyborami „brzeskimi”, kiedy więzienia zapełniły się działaczami komunistycznymi, socjalistycznymi i ludowymi na wielu zebraniach ZNP w województwie kieleckim związkowcy podejmowali uchwały wyrażające poparcie dla programu BBWR, oferując równocześnie swe usługi w przeprowadzaniu wyborów.

Z okazji zjazdu powiatowego nauczycieli szkół powszechnych w Kielcach, który odbył się 8 października 1930 roku „Gazeta Kielecka” pisała:

Zebrani oświadczyli się jednogłośnie za poparciem akcji wyborczej BBWR i współdziałaniem w realizacji wielkich haseł Marszałka Piłsudskiego⁴⁷.

„Głos Częstochowski” donosił:

Nauczycielstwo szkół powszechnych powiatów częstochowskiego i radomskiego, zebrane w dniu 28 września 1930 roku w Częstochowie, wierząc, że ten, który poświę-

⁴⁴ „Gazeta Kielecka”, Kielce 1927, nr 48; WAPK, UWK, sygn. 2758, 2757, 2759, 2760.

⁴⁵ „Nasze Drogi”, Radom 1930, nr 2.

⁴⁶ WAPK, UWK, sygn. 2664, 2667, 2668; „Głos Częstochowski”, Częstochowa 1930, nr 32.

⁴⁷ „Gazeta Kielecka”, Kielce 1930, nr 80.

cił całe życie dla Polski, dąży do utrwalenia jej mocarstwowego stanowiska, postanawiają jednogłośnie stanąć w szeregach Marszałka Piłsudskiego i poprzeć jego akcję w obecnych wyborach do Sejmu i Senatu⁴⁸.

Podobne uchwały zapadły również i w innych powiatach⁴⁹.

Niemal identycznie przedstawiała się sytuacja w następnych wyborach do Sejmu i Senatu oraz ciał samorządowych⁵⁰. Na liście wyborczej BBWR znalazło się wielu wybitnych działaczy ZNP. W Kielcach z listy Polskiego Bloku Gospodarczego mandaty do Rady Miejskiej uzyskało dwóch czołowych działaczy związkowych⁵¹.

O udziale zrzeszonego nauczycielstwa w akcji przedwyborczej tak pisze E. Kuroczko:

Z bólem i prawdziwym wstydem trzeba przyznać, że cały szereg nauczycieli brało pieniądze za agitację sanacyjną. W powiecie stopnickim za sławetnego panowania starosty Tarnogórskiego płacono za jedno wiejskie zebranie przedwyborcze aż 10 zł. Piszący te słowa zna imiona i nazwiska nauczycieli, którzy w ciągu jednego dnia obsłużyli trzy, cztery zebrania wiejskie i w ten sposób „dorabiali”. Podobne fakty miały miejsce w większości powiatów ówczesnej Rzeczypospolitej i trudno im dziś zaprzeczyć⁵².

Nic więc dziwnego, że między nauczycielstwem a szerokimi masami społecznymi rodziła się przepaść. Na wsi nauczyciel zyskiwał miano zdrajcy interesów ludu⁵³.

Wbrew niektórym opiniom⁵⁴ stanowisko Związku wobec sanacji nie uległo zmianie nawet po wyborach 1934 roku, kiedy to z Zarządu Okręgu ZNP w Kielcach odeszło kilku starszych działaczy wraz z endekiem Łazarczykiem. Wprawdzie zastąpili ich nowi ludzie, ale ich sentyment do sanacji w tym okresie nie był mniejszy niż u tych, którzy wcześniej zeszli z drogi wytyczonej przez Sejm Nauczycielski 1919 roku⁵⁵.

Poważną rolę w województwie kieleckim odegrało nauczycielstwo oraz władze Związku w propagowaniu i realizacji sanacyjnego modelu wychowawczego. Szczególną popularnością cieszyły się wśród zwolenników „wychowania obywatelskiego” poglądy pedagogiczne Förstera, Gentilego, Kerschensteinera, Krecka i innych. Zarówno na zebraniach ogniskowych, walnych zjazdach, jak i w miejscowej prasie nauczycielskiej sprawy wychowania wysuwano na plan pierwszy. Np. na zorganizowanym przez Zarząd Oddziału Po-

⁴⁸ „Głos Częstochowski”, Częstochowa 1930, nr 2.

⁴⁹ WAPK, UWK, sygn. 2626.

⁵⁰ Ibid., sygn. 2717.

⁵¹ „Gazeta Kielecka”, Kielce 1934, nr 35, nr 59.

⁵² E. Kuroczko *O postawę społeczną nauczyciela*, Warszawa 1947, s. 25.

⁵³ WAPK, UWK, sygn. 3259.

⁵⁴ S. Ośko *Z postępowych tradycji Związku Nauczycielstwa Polskiego w okresie 20-lecia międzywojennego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1971, nr 3, s. 382.

⁵⁵ WAPK, UWK, sygn. 3332.

wiatowego ZNP w Miechowie kursie społeczno-oświatowym prezes Oddziału Dendura, zapewniał władze, że:

...nauczycielstwo zrzeszone w Związku Nauczycielstwa Polskiego nie spocznie w pracy, że owoce tej pracy muszą być widoczne i że ideał wychowania obywateli — państwowowców zrealizowanym być musi⁵⁶.

Podobne przekonanie wyrażało nauczycielstwo w powiecie pińczowskim⁵⁷, częstochowskim⁵⁸ i radomskim⁵⁹.

Dość poważną rolę w propagowaniu zasad „wychowania obywatelskiego” odegrały „Nasze Drogi”. Redakcja tego czasopisma nie dostrzegła głębokiego kryzysu w szkolnictwie, o którym szeroko i z trwogą pisała cała demokratyczna prasa polska⁶⁰. Ważniejsze dla „Naszych Dróg” stały się sprawy sanacyjnego modelu wychowawczego. S. Bełżecki w 1933 roku pisał:

Cały kalkuł wychowawczy powinien na tym polegać, aby [...] zainteresowania młodzieży współczesnością i bezpośredniością wykorzystać w sensie obywatelsko-państwowego uświadomienia.

Przy nauce o Polsce współczesnej — autor zalecał stosowanie takich metod

...by nowe pokolenie polskie wchodziło w życie publiczne z tym poczuciem i przekonaniem, że deklaracja patriotyczno-narodowa bez ofiarnej służby państwu jest komedią i kłamstwem⁶¹.

Praca na płaszczyźnie solidaryzmu społecznego⁶², ukazywanie w czasie zajęć lekcyjnych życiorysów wielkich działaczy sanacyjnych — oto hasła, jakie dla nauczycieli-wychowawców podsuwał S. Bełżecki⁶³.

Kult wielkich postaci — pisał autor — których życie i dzieła splotły się na zawsze z dziejami państwa, jest szkolną metodą wychowawczą [...]. Z pojęciem państwa kojarzy młodzież konkretne osoby, reprezentujące to państwo. Prezydent państwa, rząd, parlament, Piłsudski, są tymi wielkimi jedno czy wieloosobowymi dyrygentami na estradzie państwowej⁶⁴.

Podobne stanowisko w sprawach wychowawczych zajmował na łamach „Naszych Dróg” M. Łąski. Nauki autora można by zawrzeć w hasle: państwo ponad wszystko. W jednym z numerów w 1933 roku pisał:

⁵⁶ „Polska Oświata Pozaszkolna” 1932, nr 2.

⁵⁷ „Głos Pińczowski”, Pińczów 1930, nr 15.

⁵⁸ „Tor Drugi”, Częstochowa 1936, nr 4.

⁵⁹ „Ziemia Radomska”, Radom 1932, nr 6.

⁶⁰ „Robotnik” 1931, nr 211; „Miesięcznik Nauczycielski” 1935, nr 14; „Życie Robotnicze”, Radom 1936, nr 13.

⁶¹ „Nasze Drogi”, Radom 1933, nr 2.

⁶² Ibid.

⁶³ Ibid., nr 3.

⁶⁴ Ibid., nr 4.

Troska o państwo, zespolenie obywatela z państwem staje się najpoważniejszym zadaniem wychowawczym szkoły i nakazem naszych czasów ⁶⁵.

Autor równocześnie przestrzegał:

Jest zbrodnią społeczną [...] zatruwać młode dusze przedwczesną krytyką. Muszą one najpierw poznać swój kraj, jego siły i potrzeby, a potem powoli można dopiero podsuwać młodzieży krytyczne poglądy, jeżeli wiemy, że będą one należycie przyjęte i zrozumiane ⁶⁶.

Jakże prawdziwe i wymowne w swej treści stają się powyższe słowa w zestawieniu z postulatami wychowawczymi sanacyjnej „Ziemi Radomskiej”, która pisała:

Szkoła powszechna w imię dobra państwa [...] realizuje postulaty wychowania i przysposobienia obywatelskiego młodzieży i jej środowiska. A zwłaszcza teraz, w czasach kryzysu gospodarczego i moralnego, środowiska te potrzebują wyjątkowej opieki, umocnienia na duchu, dodania wiary, nadziei o lepsze jutro, podniesienia ideowego i wychowania państwowego, aby mogły się one oprzeć kłamliwym i nęcącym obietnicom komunistycznych duszołapów ⁶⁷.

⁶⁵ Ibid.

⁶⁶ Ibid.

⁶⁷ „Ziemia Radomska”, Radom 1934, nr 235.

ОБЩЕСТВЕННОЕ МНЕНИЕ О РЕФОРМЕ ЕНДЖЕЕВИЧА
В КЕЛЕЦКОМ ВОЕВОДСТВЕ В 1932—35 Г. Г.

Санационное правительство пыталось овладеть сферой образования путем подчинения профессионального перемещения педагогического состава, упорядочения кадров и провозглашения принципов так называемого государственного воспитания. Роль народного образования должна была состоять в воспитании общества в духе лояльности по отношению к правящей группе.

Принципы санационной политики нашли свое отражение в реформе системы народного образования, проведенной в 1932 г. Реформа эта привела к снижению организационного уровня народного образования. До реформы существовала 781 школа с семилетней учебной программой. В 1932/33 г. г. эти школы составляли свыше 36% всех общеобразовательных школ Келецкого воеводства. Однако, уже в 1937/38 г. г. насчитывалось всего 542 школы такого типа, что составляло около 33% всех общеобразовательных школ. Посещало их всего 54,2% учащихся.

Консервативные круги Келецкого воеводства положительно оценили реформу Енджеевича. Свидетельством такой позиции были отзывы прессы. „Земля Келецка”, „Земля Сандомерска”, „Слово Ченстоховске” и „Тыгодник Радомски” констатировали, что устав 1932 г. о системе народного образования является переломным пунктом в истории воспитания и обучения нового поколения. Союз Польских Учителей также одобрил принципы, положенные в основу реформы, что объяснялось санационной настроенностью предводителей Союза. Перемены в позиции Союза Учителей по отношению к уставу о системе образования произошли только во второй половине 30-х г. г.

Прогрессивные политические партии и группировки критически отнеслись к реформе Енджеевича. Польская Коммунистическая Партия (КПП), Польская Социалистическая Партия (ППС) и народное движение подчеркивали классовый характер устава, указывали на его буржуазно-помещичий характер.

JĘDRZEJEWICZ'S REFORM IN THE KIELCE PROVINCE IN PUBLIC OPINION
IN THE YEARS 1932—1935

The „sanacja” regime attempted to take control of education through subordinating the teacher's union movement, regulating personnel matters and by proclaiming the principles of state education. The role of general education was to educate society in a spirit of loyalty to the ruling group.

The assumptions of the educational policy of the regime found their expression in the reform of the school system in 1932. This reform contributed to the lowering of organisational standards of general education. Before the reform 781 schools had a 7-year course. In the 1932/33 school year they formed 36% of primary schools in the Kielce region. In the 1937/8 school year there were as few as 542 of them. They constituted over 33% of all primary schools. Only 54,2% of pupils attended them.

The reform was well received by the conservative classes of the Kielce region. The press expressed this. „Ziemia Radomska”, „Ziemia Sandomierska”, „Słowo Częstochowskie” and „Tygodnik Radomski” stated that the school system act of 1932 had been a turning point in the history of educating the young generation. Also the Polish Teachers Union accepted the assumptions of the reform. This was a result

of a pro-regime attitude adopted by Union leaders. The Union changed its attitude to the school system reform act only in the second half of the thirties.

The progressive political parties were critical of this reform. The Polish Communists' Party, The Socialist Party and the Peasants' movement stressed the class character of the school reform and demonstrated its bourgeois — landed class nature.